

(II Romanista - P.Torri) Bramkarz. Dwóch środkowych obrońców. Środkowy pomocnik. Środkowy napastnik. To żądania, które przedstawił Fonseca Romie w trakcie londyńskiego spotkania w odniesieniu do tego jak będzie jego pierwsza Roma. Oczywiście, wszystko będzie wiązać się z rachunkami klubu, który musi uzyskać budżet poprzez serię sprzedaży, również dlatego, że w futbolu trzeciego milenium wydaje się, że, przynajmniej w tych stronach, nie można obejść się bez zysków kapitałowych.

Brzmi trochę dziwnie, że wśród żądań nowego trenera nie ma nawet jednego skrzydłowego, obrońcy czy atakującego, bez różnicy. Fonseca wydaje się, że dał całkowitą aprobatę zarówno bocznym obrońcom (Florenzi, Karsdorp, Santon, Kolarov, wracający Luca Pellegrini), jak i tym wysoko ustawionym (Under, Kluivert, El Shaarawy, również Perotti). Nie oznacza to jednak, że nie wydarzy się nic również na skrzydłach. Zwłaszcza jeśli, co jest możliwe, do Romy wpłynie oferta nie do odrzucenia za Undera. Która, z tego co wiadomo, musi oscylować wokół 50 mln euro. Jesteśmy przekonani, że wystarczyłoby nawet 10 mln mniej. I jeśli pojawi się jakiś klub (Premier League), Roma będzie miała konieczność pozyskania ofensywnego skrzydłowego.

Kogo zatem? Biorąc pod uwagę, że Fonseca nie miałby nic przeciwko możliwości sprowadzenia do Trigorii przynajmniej jednego gracza, którego zna, nazwiskiem, które może pojawić się z racjonalną pewnością jest Brazylijczyk Taison, 31-latek, od ponad 5 lat w Szachtarze, lewoskrzydłowy z umiejętnością zdobywania goli (w ostatnim sezonie strzelił piętnaście). Dwa lata temu gracz był oferowany Romie za darmo, do niczego ni doszło, teraz po tym jak odnowił kontrakt do 2021 roku, zarabia 2,5 mln euro plus bonusy, z kolei koszt karty nie powinien przekroczyć 10-12 mln euro. Na Włochy ma tego samego agenta co Juan Jesus (Roberto Calendę), z którym relacje są akceptowalne, które mogą być przygotowaniem pod znalezienie porozumienia, które zadowolili wszystkie strony.

Każda operacja jest jednak w tej chwili uwarunkowana faktem, że Roma ma dyrektora sportowego, ale nie może o tym mówić. Naciska, na przykład, na kwestię napastnika, gdyż Dzeko od kilku dni nie robi niczego innego jak umieszczania czarno-niebieskich serduszek również na profilach społecznościowych dotyczących gastronomii. Kto na jego miejsce? Na razie możemy wykluczyć Higuaina. Nie tylko dlatego, że wczoraj brat gracza, Nicolas, mówił dla neapolitańskiego radia, powiedział, że jedynym zespołem, w którym może zagrać we Włoszech Higuain jest Juventus. Ale dlatego, że koszty gracza, 9 mln euro netto zarobków, znajdują się zdecydowanie poza celem Romy zmniejszenia poziomu wynagrodzeń. Jeśli chodzi o napastnika, wiele będzie zależało od przyszłości Schicka. Jeśli pozostanie, Roma może dokooptować do niego nazwisko nie z pierwszego szeregu (dla przykładu Pavolettiego w wymianie z Cagliari na Defrela). Jeśli z kolei Czech odejdzie (Borussia Dortmund chce go wypożyczyć), jest jasnym, że środkowy napastnik będzie najważniejszym celem mercato. Kwestia bramkarska: mówiło się o zainteresowaniu

Grekiem Berkasem z AEK Ateny. Pytaliśmy o potwierdzenie Romeę. Odpowiedzią było: wykluczamy.

Autor: abruzzo